

Battugso Anastasia

Wyrazy głębokiego współczucia dla rodziny Rafała i wszystkich, którzy go kochali.

Myśląc o Rafale, przychodzi mi na myśl wiele pięknych wspomnień.

Nie pamiętam dokładnie, kiedy i jak się poznaliśmy, ale pierwsze skojarzenia to:

1. Gitara
2. „Kocham cię”
3. Alpha
4. Pierwszy pracodawca

1. Nie wyobrażam sobie Rafała bez gitary. Pierwsze spotkanie z Rafałem i odkrycie, że w kościele katolickim można śpiewać pieśni uwielbienia zarówno tradycyjnie, jak i swobodnie, sprawiło mi ogromną radość. Choć nie śpiewam dobrze, Rafał pokazał mi, że dla Boga liczy się nie piękny głos, ale uwielbienie ze szczerego serca. Wielokrotnie razem śpiewaliśmy pieśni uwielbienia, doświadczając obecności Boga. W głębi serca marzyłam, że kiedyś w Polsce znów będziemy razem śpiewać i modlić się. Rafał, czekaj na mnie w Niebie, tam razem będziemy uwielbiać Boga!

2. „Kocham cię” – to pierwsze polskie słowa, jakich się nauczyłam. Można je też przetłumaczyć jako „Gosia”. Rafał zawsze kończył rozmowy z żoną tymi słowami. Kiedy zapytałam o znaczenie, powiedział, że to znaczy „kocham cię”. Po raz pierwszy zobaczyłam, co to znaczy kochać żonę. Gdy zadawałam mu jakieś pytania, zawsze mówił, że odpowie na nie po rozmowie z Gosią. Podczas przekazywania znaku pokoju w czasie eucharystii zawsze całował Gosię. To ukształtowało moje marzenie o własnej rodzinie, właśnie takiej jak Rafała. Dziękuję Ci za pokazanie mi, jak wygląda szczęśliwa rodzina. Będę starała się naśladować Cię, kochając i szanując swojego męża, tak by przekazać tę nadzieję i to wyobrażenie innym.

3. Alpha – ewangelizacja przez prowadzenie tego kursu to moje życiowe powołanie. Byłam jeszcze małą dziewczynką, która nie wiem kim tak naprawdę jest, a Ty doprowadziłeś mnie do wiary w Jezusa i zaprosiłeś do ewangelizacyjnej służby w Alpha. Zawsze będę Ci za to wdzięczna. To dzięki tej służbie mogłam mówić o Jezusie, prowadzić ludzi na drogę zbawienia i siać ziarno Ewangelii w ich sercach. Dziękuję Ci, że połączyłeś mnie z Alpha.

4. Gdy skończyłam studia i nie wiedziałam, co dalej, to właśnie Ty dałeś mi w kościele pierwszą pracę i pierwszą wypłatę. Nie byłeś tylko pracodawcą, ale wrażliwym i dobrym przewodnikiem. Był to dla mnie kluczowy moment w życiu. Dzięki Tobie i Gosi wyostałam się z głębokiej przepaści, z sytuacji dla mnie bez wyjścia w tym czasie, i mogłam podjąć dobrą decyzję, która pozwoliła mi żyć do dziś.

Mam w sercu ogromną wdzięczność, której nie potrafię wyrazić słowami. Żałuję, że nie mogłam powiedzieć Ci tego osobiście. Będę starała się szerzyć Bożą miłość, tak jak mnie nauczyłeś. Zawsze będziesz pamiętany w mojej rodzinie jako szanowany brat, ojciec chrzestny, lider i dobry przyjaciel. Dziękuję Ci bardzo. Do zobaczenia w Niebie.

31.01.2025